

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 542

Poznań, piątek dnia 24 listopada 1933

Rok XXVIII

W poczuciu siły i pewności zwycięstwa

zachowujemy spokój i równowagę

Z dość wielu stron wyrażono wobec nas zdziwienie, że mimo tylu krzywd, wyrządzanych przez przeciwników Obozu Narodowemu codziennie, reagujemy na nie tak spokojnie, tak „normalnie”.

Odpowiadamy na to, że metody przeciwników zmierzają właśnie do tego, by Obóz Narodowy wytrącić z równowagi. Nie zamierzamy metodom tym iść na rękę. To jedno.

A powtórę Obóz Narodowy nie potrzebuje tracić spokoju i wychodzić z równowagi — w poczuciu swojej siły i pewności zwycięstwa. Zwycięstwo to jest bliskie i zwycięstwo to jest pewne. Świadczą w tym sensie zdecydowane w społeczeństwie nastroje, które wykazują, że stanowczość woli i zacięcie ludności naszej na korzyść Obozu Narodowego potęguje się jeszcze z dnia na dzień z siłą żywiołową.

Tej siły żywiołowej nie już powstrzymać nie zdoła: żadne oszczerze artykuły, ulotki, odezwy, biuletyny obozu „sanacyjnego”, choćby ich jeszcze bogaty zapas z nowymi fałszami rzucono w ostatniej chwili na ulice i do domów ludności. Wszystko odbija się o polityczne wyrobienie społeczeństwa naszego oraz o jego zaufanie do Obozu Narodowego i jego kierowniczych czynników.

To też, jeżeli chodzi o powódź oszczerstw „sanacyjnych”, ograniczamy się do rzeczowego sprostowania najważniejszych tylko. Dzisiaj prostujemy, co następuje:

Wiec w „Belwederze”

Nieprawdą jest, że red. Jarochoński mówił „w niesłychanie ostry i napastliwy sposób”, i że z powodu tego „podniosła się na sali wrzawa, i zebrani na sali przeciwnicy endecji zaczęli krzykami, rzucaniem krzesel i prowokowaniem bójką rozpędzać wiec”. Natomiast prawdą jest, że red. Jarochoński utrzymał swe przemówienie we właściwych granicach, i że był bardzo często gorąco oklaskiwany przez całą salę. Prawdą jest dalej, że przeciwko przemówieniu red. Jarochońskiego nie odezwał się z łona zgromadzenia żaden zgola protest. I prawdą jest ostatecznie, że to,

co się stało na sali, zostało wniesione z zewnątrz.

Przez kogo i w jaki sposób, o tem niestety pisać nie możemy. Owoce tego „działa” są Czytelnikom znane z numeru ostatniego „Kurjera Pozn.”, w którym w kronice donosiliśmy o kilkudziesięciu poranionych narodowcach, a blisko trzydziestu opatrzonych przez pogotowia lekarskie.

Rewizja w lokalach przy św. Marcinie 65

Nieprawdą jest, że podczas rewizji w lokalach Stronnictwa Narodowego i

Związku Młodych Narodowców znaleziono „arsenał broni palnej i wybuchowej”, a mianowicie „duże ilości rewolwerów”, oraz „znaczna ilość bykoców, bagnatów, pałek gumowych, łomów żelaznych, okryte skórą bagnety wojskowe, noże myśliwskie itd.”. Natomiast prawdą jest, protokolarnie przez policję stwierdzoną, że znaleziono tylko 4 rewolwery, 1 stary sztylet, 7 batów, 1 łom („zdobyty” w sali „Belwederu”), 2 nogi od krzesel i 1 listwę drewnianą, ponadto (małą) paczkę z materiałem do petardy i pewną ilość butelek z wodą.

Jeżeli prasa „sanacyjna” usiłuje wmówić w swych Czytelników, że Obóz Narodowy rzekomo „przygotowywał

krwawe zamieszki”, to stwierdzić należy, że wywołanie zamieszek byłoby ze stanowiska Obozu Narodowego zupełnie nonsensem politycznym, musiałoby mu bowiem w opinii publicznej sfer narodowych dać wyniki bezwzględnie ujemne. To też już na właściwym miejscu podkreślono, że broń miano w celach wyłącznie obronnych, na wypadek powtórzenia się nowego ataku bojówkarzy, którzy w nocy z zeszłego piątku na sobotę wtargnęli już byli zniemacka do wnętrza lokali przy św. Marcinie 65, a w niedzielę, 19 bm. około godz. 13.30 usiłowali, zresztą bezskutecznie, wtargnąć powtórnie.

Śledztwo wysławił niewątpliwie prawdę w tych sprawach. Stan normalny wymaga oczywiście tego, by nie było ani atakowania siłą, ani też w związku z tem przygotowywania się do odparcia siłą ataku.

Policja aresztowała 31 osób, przebywających w lokalach wyborczych Obozu Narodowego. Jednego z pośród aresztowanych zwolniono w ciągu dnia.

„Ze względu na bezpieczeństwo publiczne”

Warszawa. (Tel. wł.). We Lwowie miała się odbyć wczoraj uroczysta akademja dla uczczenia rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Lwowa.

W ostatniej chwili starostwo grodzkie zawiadomiło przewodniczącego dr. Pierackiego o zakazie odbycia akademji ze względu na bezpieczeństwo publiczne. (w)

14 ofiar katastrofy samolotu

Moskwa. (PAT). W Charkowie odbył się uroczysty pogrzeb 14 ofiar tragicznej katastrofy samolotu K. 7.

Przyczyny katastrofy badane są przez rządową komisję śledczą. Według opinii kół technicznych, jednym z jej powodów był nadmierny ciężar własny samolotu, wynoszący 20 tonn.



„Herrenvolk”.

Aresztowanie byłych więźniów brzeskich

Depesza z Chicago o amnestjowaniu Witosa i w spółzasądzonych

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek tuż przed godz. 2-gą do Zw. Zawodowego Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża przybyli dwaj agenci policji, którzy aresztowali przebywającego tam b. posła a wiceprezesa Zw. Kolejarzy, Mastka. Mastek, przebywają-

cy stale w Krakowie, przybył specjalnie do Warszawy, aby podjąć starania o odroczenie rozpoczęcia odsiadki kary na 6 miesięcy z powodu choroby. Władze prośbę Mastka odrzuciły. Wczorajem Mastek został przewieziony do X komisariatu, a stamtąd do więzienia mokotowskiego.

bę o amnestjowanie Witosa i innych współzasądzonych. (w.)

Idea narodowa pod Jasną Górą

Warszawa. (Tel. wł.) W powiecie częstochowskim odbywały się w ubiegłym tygodniu wybory do rad gminnych. Obecnie nadchodzą pierwsze wiadomości o ich wynikach — rzecz dziwna — przez „sanację” jakoś przemilczanych.

Okazuje się, że wszędzie tam, gdzie list Obozu Narodowego nie unieważniono, listy te zdobyły znakomitą większość, sięgającą od 70—95 procent ogólnej ilości głosów.

Idea narodowa w Częstochowskiem jedna sobie rzesze zwolenników mimo niesłychanych trudności i przeszkód.

O godz. 2-giej do domu przy ulicy 3-go Maja 2, gdzie mieszkał b. poseł Dubois, przybyła policja, a nie zastawszy go w domu, udała się do redakcji „Robotnika”. O godz. 4, gdy Dubois wyszedł z redakcji, na ul. Wareckiej przysiadł do niego jeden z funkcjonariuszy policyjnych i odprowadził go do X komisariatu. Dubois jakiś czas trzymany był w komisariacie, dokąd dostarczono mu bieżącą poczem przetransportowano go do więzienia w Mokotowie.

„Zielony Sztandar” ogłasza depeszę Koła Stronnictwa Ludowego w Chicago do Prezydenta Rzplitej z proś-

Przepowiednia pogody na piątek: W całym kraju przeważnie pochmurno, miejscami dżdża. Temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Komunikat województwa

W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do rad miejskich oraz podniesieniem, które opanowuje poszczególne grupy wyborców, wojewoda poznański wydał podległym mu władzom administracyjnym i organom policji państwowej polecenie bezwzględnego przeciwstawiania się wszelkim próbom zakłócenia porządku i spokoju publicznego bez względu na to, od kogoby one wyszły.

W szczególności otrzymały organa policji państwowej polecenie tłumienia wszelkich wystąpień, godzących w ustalony porządek prawny wszystkimi, stojącymi im do dyspozycji środkami.

Przed sąd marszałkowski

Warszawa. (Tel. wł.) Posel Klubu Narodowego Zwierzyński, obrażony atakami, podniesionymi w artykule posła Stanisława Maćkiewicza w „Słowie” wileńskim, skierował sprawę do sądu marszałkowskiego. (Ataki te przedrukowała także prasa „sanacyjna” w Poznaniu. — Przyp. red.)

Sprawa „Rozwoju”

Warszawa. (Tel. wł.). 9 grudnia upływa termin zawieszenia „Rozwoju”. Jeżeli do tego czasu nie nastąpi decyzja o całkowitem rozwiązaniu stowarzyszenia, „Rozwój” będzie mógł automatycznie wznowić swą działalność. (w)

Z procesu o podpalenie Reichstagu

Sensacyjne oświadczenie Lubbeego

Oskarżony Holender domaga się natychmiastowego wydania wyroku — kary śmierci lub 20 lat więzienia

Lipsk. (PAT.) Na wczorajszej rozprawie o podpalenie Reichstagu van der Lubbe nagłe się ożywił, wstał i złożył sensacyjne oświadczenie. Van der Lubbe w dłuższym oświadczeniu domagał się rychłego zakończenia procesu, zwracając uwagę, że inni współoskarżeni nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu. Chcę wiedzieć — mówił van der Lubbe — kiedy zostanie ogłoszony wyrok, aby inni mogli już opuścić więzienie. Ja podpaliłem Reichstag. To, co potem nastąpiło, to rzecz inna.

Obronca oskarżonego jak i przewodniczący oświadczyli, że jeśli van der Lubbe chce przyczynić się do szybkiego zakończenia procesu, to powinien wydać swoich współników.

Lipsk. (PAT.) Po 4-dniowej przerwie, spowodowanej koniecznością przewiezienia akt z Berlina, wczoraj w Lipsku wznowiono rozprawę o podpalenie Reichstagu. Gmach trybunału otoczony jest silnymi strażami policyjnymi. Van der Lubbe zmienił się wybitnie na korzyść. Wygląda świeżo i pilnie śledzi przebieg rozprawy.

Rozprawa rozpoczyna się od nudnego przesłuchiwania serji świadków, którzy mają potwierdzić zeznania świadka Grothego, który, jak wiadomo, podczas sobotniej rozprawy twierdził kategorycznie, że z polecenia Torglera wspólnie z innymi miał zanieść do Reichstagu materiały łatwopalne. Największą jednak sensacją dnia stanowi nagłe przemówienie Lubbeego, który, zerwawszy się z miejsca, rozpoczyna gwałtowny atak, skierowany pod adresem trybunału.

Mieliśmy — mówi Lubbe — razem trzy procesy, w Lipsku, Berlinie i trzeci raz znowu w Lipsku. Nie zgadzam się z metodą prowadzenia procesu. — Reichstag podpaliłem sam, a co się dalej stało, mnie oświadczenie nic nie obchodzi. Zapytuję stanowczo, kiedy zapadnie wreszcie wyrok.

Przewodniczący: — Wszystko zależy od pańskich wyjaśnień i wskazania współników.

Lubbe: — Osiem miesięcy trwa już moje uwięzienie. Protestuję przeciwko tak długiemu przewlekaniu sprawy.

Przewodniczący: — Wyjaśnij więc pan bliżej motywów zbrodni i sposób jej wykonania.

Lubbe: — Przebieg procesu jest stanowczo za uciążliwy. Wyjaśniłem, że pozostali oskarżeni ze zbrodni podpalenia Reichstagu nie mają nic wspólnego. Czegoż więc od nich żądacie. Szeroki aparat urzędniczy wyjaśnił mi wszystkie szczegóły, gdzie w ostatnich miesiącach byłem i co robiłem.

Nadprokurator: — Niech oskarżony wyjaśni, kogo miał faktycznie za współnika.

Lubbe: — Stwierdzam, że żaden z oskarżonych, a więc ani Dymitrow, ani Popow, ani Tanew, a tem mniej Torgler w zbrodni podpalenia Reichstagu nie współdziałali. Ja osobiście

ich nie znam. Zresztą oni sami zeznali, że nie mają nic wspólnego z tą sprawą. Cały przewód sądowy prowadzony jest niezręcznie. Żądam kategorycznie wyroku. Albo 20 lat więzienia, albo kary śmierci. Do zbrodni popchnął mnie symbolizm. (Obronca wyjaśnia w tem miejscu, że w żargonie politycznym oznacza to płomienne hasło do przewrotów politycznych). To wszystko musi się wreszcie skończyć.

Przewodniczący: — I my tego chcemy. Senat jednak nie wierzy pańskim zapewnieniom.

Lubbe: — W przewodzie sądowym widzę dużo luk. Protestuję przeciwko metodom prowadzenia rozprawy. Pozostali oskarżeni są niewinni.

Przewodniczący: — To ostatnie również twierdzą oskarżeni, ale nie udowodnili oni swej niewinności.

Nadprokurator: — Czy Lubbe przed 27 lutego 1933 r. rozmawiał z kimkolwiek na temat zbrodni.

Lubbe: — Nie, podpalenie Reichstagu pozostanie zawsze tą samą historią. Bez najmniejszego znaczenia powinna być okoliczność, że sam dokonałem podpalenia. Był to czyn 10- czy 15-minutowy. Co się później stało, tego nikt nie pamięta.

Przewodniczący: — W jaki sposób podpalili pan salę posiedzeń.

Lubbe: — Wyjaśniłem to podczas śledztwa. Pożar wzniciłem przy pomocy podpalenia marynarki.

Przewodniczący: — Rzecznicy twierdzą jednak coś innego, a mianowicie, że musiał pan mieć kilku współników.

Lubbe nadal stanowczo podtrzymuje poprzednie zeznania. Zarzucam panom, że w tym procesie kwestię podpalenia Reichstagu poświęciliście bardzo mało czasu. Dlaczego podpaliłem Reichstag, to moja rzecz. Domagam się szybkiego wyroku.

Przewodniczący: — Pan przyznał się wprawdzie do winy, lecz oskarżenie zarzucę zbrodni również i innym współoskarżonym. Ta sprawa musi być najpierw wyjaśniona.

Lubbe w odpowiedzi zaznacza, że nie zgadza się z przewlekaniem procesu i żąda szybkiego wyroku.

Następnie głos zabiera Dymitrow, chcąc sprowadzić sprawę na tory polityczne, przerywa mu jednak Lubbe, mówiąc: — Samo podpalenie nie jest bynajmniej skomplikowane, przeciwnie sprawa jest całkiem jasna. Panowie nie chcecie jednak wierzyć, że sam dokonałem tego.

Przewodniczący: — Dlaczego więc pan podpalili Reichstag?

Lubbe: — Podpaliłem z osobistych pobudek.

Dymitrow: — Powiedziałem kilkakrotnie, że Lubbe świadomie lub nieświadomie dokonał tej zbrodni z przeciwnikami komunistów.

Lubbe w uniesieniu: — Reichstag podpaliłem sam. Żądam bezwzględniego wyroku, tj. uwięzienia lub kary śmierci.

W tem miejscu przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie Lubbe w przeciwieństwie do żywego nastroju przedobudniowego chwiejnym krokiem zbliża się do stołu sędziowskiego. Przesłuchiwa-

nie jego jest bardzo uciążliwe, gdyż przeważnie milczy. Odpowiedzi jego są wymijające lub niezrozumiałe. Indagacja dotyczy przeważnie rozmów Lubbeego z robotnikami niemieckimi na temat wybuchu rewolucji w Niemczech.

Na pytanie przewodniczącego, kiedy powziął zamiar podpalenia Reichstagu Lubbe odpowiada: — W niedzielę rano. Dlaczego to uczyniłem, to jest moja rzecz.

Następnie Lubbe przez dłuższy czas milczy i nie odpowiada na pytania członków senatu.

Przewodniczący zapytuje go, pociągnął do Niemiec.

Lubbe: — Widziałem w ruchu narosjalistycznym niebezpieczeństwo, któremu należało się przeciwstawić.

Przewodniczący: — Nikt panu nie wierzy, aby pan sam mógł dokonać zbrodni. — Któż więc panu pomógł.

Lubbe: — Działalem tylko sam. — Przewodniczący: — Kto panu wskazał w takim razie drogę.

Lubbe: — Nikt, znałem ją intuicyjnie.

Dalsze przesłuchiwanie Lubbeego na okoliczność podpalenia jest naogół potwierdzeniem wszystkich tych szczegółów, które zeznał on podczas śledztwa i co było już przedmiotem rozprawy. Napiecie potęguje się, gdy do głosu zgłasza się powtórnie Dymitrow.

Dymitrow: — Chcę wiedzieć, czy Lubbe przed główną rozprawą otrzymał akt oskarżenia i czy go zrozumiał.

Lubbe przyznaje, że czytał, lecz wszystkiego nie zrozumiał.

W dalszym ciągu Dymitrow niezwykle ostro atakuje oskarżycieli publicznych, że akt oskarżenia zamiast zająć się faktycznymi zbrodniarzami, stanowi jedno nieprzerwane pasmo hecy antykomunistycznej. W tem miejscu dochodzi do ostrego starcia Dymitrowa z przewodniczącym, który odbiera głos Bułgarowi.

Adw. Sack: — Czy Lubbe wszedł do Reichstagu przez podziemny ganek w pałacu Goeringa?

Lubbe przeczy temu.

Adw. Sack: — Czy inni sprawcy pożaru uciekli a Lubbeego pozostawili samego w Reichstagu?

Lubbe: — Kim są właściwie ci współnicy, o których panowie mówią.

Następnie Lubbe wzięty jest w krzyżowy ogień pytań i przeczy, jakoby był kiedykolwiek w towarzystwie Bułgarów i Torglera.

Do głosu znowu dopuszczony zostaje po licznych perypetyjach Dymitrow, który stara się wydobyc z Lubbeego różne szczegóły, lecz Lubbe albo milczy, albo też udziela mętnych odpowiedzi i twierdzi, że Reichstag podpalił sam.

Na tem wczorajszą rozprawę zakończono.

Środa nie namięta takiej manifestacji

Środa. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem odbyło się w sali p. Hüttenowej przy Rynku wielkie zgromadzenie narodowe, jakiego miasto nasze od lat już nie pamięta.

nego wroga — rzekła ze skrucą Oliwja.

— Och, nie. Niech się pani nie martwi. My tu nie mamy czasu na nieprzyjaźnie. Nasz cel jest wielki, żebyśmy mogli sobie pozwolić na prywatne urazy.

Oliwja zrobiła wielkie oczy.

— Jaki cel?

— To pani nie wie? Oczywiście rewolucja społeczna.

— Nie wiedziałam.

Tego dnia dowiedziała się wielu zdumiewających rzeczy i poznała wiele dziwnych osobistości. Dotychczas niewiele się zastanawiała nad zaburzeniami socjalnymi, ogarniającymi cały świat.

Strajki irytowały ją, gdyż powstrzymywały rekonstrukcję powojenną i wpędzały proletarjat w zakłete koło podwyżki płac i zwyżki cen. Inne żądania były jeszcze gorsze, bo miały posmak bolszewizmu. Ale nie starała się w to wszystko wnikać krytycznie. Wyobrażała sobie, że doktryny rewolucyjne propagowali wśród robotników albo nieświadomie agenci o szczerzych twarzach, albo otwarcie wrzaskliwi dema-

Sala wypełniła się po brzegi, mieszcząc około 1000 osób. Przemówienia wygłosili poseł ziemi krakowskiej Lech i przedstawiciel Młodych z Poznania, p. Feliks Holasz, który przyjechał do Środy z poranioną w „Belwederze” głową. Wywody obu mówców przyjmowano z niebywałym entuzjazmem, poczem przemawiał jeszcze witalny serdecznie, ks. prob. Meissner.

W dyskusji zabrał głos socjalista Modrzejewski, którego mętnych słów nikt nie słuchał.

Zgromadzenie zakończono w podniosłym nastroju okrzykami na rzecz Obozu Narodowego i odśpiewaniem „Roty”.

Przylączenie Pomorza i Prus do Polski

Dziś, dnia 24 listopada, o godz. 20, w sali XVII-tej Coll. Minus doc. Uniw. Pozn. dr Karol Górski wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt p. t. „Przylączenie Pomorza i Prus do Polski (1456-1466)”.

Wstęp na wykład 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

RECENZJE KINOWE

Kina „Apollo” i „Metropolis” wyświetają film pod tyt. „Biała siostra”. Filmu o równie niebanalnej treści nie widzieliśmy już dawno. Jest to smutna opowieść o dziejach wielkiej, wzniosłej i czystej miłości. Bohaterce filmu życie układa się bardzo tragicznie. Piękna księżniczka Angelica Chiromonte nie chce wyjść za człowieka przeznaczoną jej za męża z woli ojca, bo kocha porucznika Giovanniego Ucieka więc z domu, powodując tem pośrednio śmiertelny wypadek samochodowy ojca Angelica, mając przed oczami tragiczne okoliczności zgonu ojca, nie chce poślubić porucznika, ale gdy wybucha wojna, uprzytamnia sobie, że jednak bardzo kocha Giovanniego i zaręcza się z nim. Niedługo potem Angelica dostaje wiadomość, że Giovanni zginął. Postanawia więc wstąpić do klasztoru Giovanni jednak ocalał i wrócił, zastając Angelicę już po złożeniu ślubów zakonnych. Giovanni chce wyrwać Angelicę z klasztoru ale na próżno — gdyż zostaje ona wierna złożonym ślubom. Gdy zaś śmiertelnie ranny Giovanni znów przybywa do szpitala klasztornej siostra Angelica towarzyszy mu w ostatnich chwilach jego życia.

Scenariusz filmu jest oryginalny i wręcz świetnie skonstruowany. Dramat Angelicy bowiem rośnie miarowo, aby osiągnąć swe najwyższe napięcie w niesięganie wrzuszającej scenie, gdy Giovanni podstępnie sprowadza ją do siebie Helena Hayes w roli tytułowej zasługuje na najwyższe superlatywy. Rolę bowiem młodej dziewczyny zakochanej miłością czystą, wzniosłą uduchowioną i subtelną zagrała przekonywująco z prostotą i bez patosu. Clark Gable w roli porucznika Giovanniego był bez zarzutu; Lewis Stone w roli księcia — jak zawsze wytworny i elegancki. Rólki epizodyczne jak również oprawa filmu, były obsadzone i wykończone bardzo starannie.

Program uzupełnia krótkometrażówka z widokiem starej i nowej Warszawy. (Sz.)

KRONIKA MIEJSKOWA

— Koło Katechetyczne. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w piątek o godzinie 17 w 30 szkole powszechnej przy ul. Garnarskiej 7. Wykład na temat: „Podstawowe prawdy liturgiczne”. O liczny udział prosi Zarząd.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO
(Ciąg dalszy).

46)

Utorował jej drogę przez zapchaną bawialnie i poczęstował letnim płynem, widocznie symbolizującym w tem zgromadzeniu przyjaźń, czy braterstwo.

— Co pani sądzi o artykule Rogera w ostatnim numerze „Sygnatu”?

— Kto to jest Roger i co to jest „Sygnat”? — zapytała prostodusznie Oliwja.

Dawkins popatrzył na nią przenikliwie, poczem odwrócił się i bez ceremonii zniknął w tłumie.

Oliwja w pierwszej chwili oniemiała, ale potem porwał ją taki śmiech, że wylała herbatę na sukienkę. Na okrzyk przerażenia, jaki wydała, zjawiała się Agnes, pytając, co się stało. Oliwja opowiedziała o incydencie z Dawkinsem.

— Och, powinnam była panią u-

przedzić — rzekła Agnes. — Moja wina. Dawkins jest okropnie drażliwy. Roger to mój brat, pani nie wiedziała? A „Sygnat” nasze pismo tygodniowe. — Dawkins jest wydawcą.

— Przykro mi doprawdy... — odpowiedziała Oliwja. — Czy... czy powinienam czytywać „Sygnat”?

— Ależ naturalnie — wygłosiła z naciskiem tania. — Wszyscy powinni czytywać „Sygnat”. Przecież to jedynie pismo w Londynie, które jest coś warte.

Oliwja zawstydzona się swej ignorancji i rzekła:

— Dobrze, kupię jutro ostatni numer w kiosku na dworcu Victoria.

Agnes uśmiechnęła się nerwowo.

— Proszę pani, takiego pisma nie sprzedają w kioskach. Wysła się je abonentom, albo rozdaje na meetin-gach.

— Kto ponosi kosztą druku? — zapytała praktycznie Oliwja, przypominając sobie, co mówił Triona o szalonym podrożeńiu wydawnictw.

— Dawkins stara się o pieniądze, gdzie może. Oddany „Sygnatowi” cała dusza.

— Zrobiłam sobie z niego dożywot-

POD SZTANDARAMI OBOZU NARODOWEGO

Obóz Narodowy w Pleszewie

Lista Obozu Narodowego w Pleszewie otrzymała nr. 4. Kandydaci Obozu Narodowego we wszystkich czterech okręgach są to zasłużeni i znani ze swej pracy społecznej i narodowej obywatelstwo z różnych warstw społecznych, to też listy Obozu Narodowego uważane są w Pleszewie za najpoważniejsze i spodziewać się należy, że odniosą one w dniu wyborów zupełne zwycięstwo.

W I. okręgu na czele naszej listy stoją pp. dr. Jan Białasik — lekarz, Wawrzyn Szcześniak — prezes Stow. Robotników Katolickich, Wawrzyn Zacharjasz — gospodarz, dr. Marja Wizianka — lekarz.

Lokal I. obwodu I. okręgu głosowania mieści się w sali p. Jerana, Małińska 32.

Obwód I. obejmuje ulice: Aleje, Foltus, Dr. Kubackiego, Krótka, Karola Marcinkowskiego, Nowa i Traugutta.

Lokal II. obwodu I. okręgu głosowania mieści się w salce „Domu Oświatowego”, Sienkiewicza 39.

Obwód II. obejmuje ulice: Podgórną, pl. Wolności, Sienkiewicza, Wyspiańskiego i Wąska.

W II. okręgu na czele stoją pp. Cieślak Ludwik — mistrz ślusarski, Nowicki Konrad — przemysłowiec, Rzaniak Andrzej — mistrz elektrotechniczny, Makowski Kazimierz — kupiec.

Lokal II. okręgu głosowania mieści się w Szkole Powszechnej Męskiej, Szkolna 5.

Okręg II. obejmuje ulice: Kaliską, Szosę Kaliską, Polną, Przydziałki, Śmieja Młyn, Wodną, Piaski, Targowisko, Krzywą, Szkolną i Garncarską.

W III. okręgu na czele listy Obozu Nar. stoją pp. Symforjan Meliński — przemysłowiec, Stefan Stragierowicz — mistrz rzeźnicki, Kazimierz Leonard — mistrz piekarski, Zygmunt Minnicki — kupiec.

Lokal III. okręgu głosowania mieści się w Ratuszu, sala posiedzeń rady miejskiej.

Okręg III. obejmuje ulice: Malińską, Kolejową, Ogrodową, Słowackiego, projektowaną, pl. Kościuszki, Zamkową, Kowalską, Łukową, Poznańską, św. Ducha, Rynek, pl. Kościelny i Krzywą.

W IV. okręgu na czele stoją pp. Józef Witkowski — drogerzysta, Władysław Mianowski — ślusarz, Franciszek Dymala — kupiec, Ludwik Kosmowski — obuwnik.

Lokal IV. okręgu głosowania mieści się w sali Bursy Bractwa Kurkowego, ul. Poznańska 36.

Okręg IV. obejmuje ulice: Kilińskiego, Lenartowicką, Prokopowską, Glinki, Marszewską, Gen. Józefa Hallera, Wojciecha, Tyniec, Panieńską, Kraszewskiego, Marsz. J. Piłsudskiego, Bramkową, Nowy Rynek, Młyńską, Tomaszew i św. Florjana.

„Sanacja” pleszewska, czując swą słabość, próbuje się ratować przez skłanianie różnych kategorii pracowników do jawnego głosowania.

Ostrzeszów za listą narodową

W Ostrzeszowie ogłoszono dwie listy kandydatów i to listę „sanacyjną” nr. 1 oraz listę Obozu Narodowego nr. 2.

Po odbyciu całego szeregu zebrań z licznym udziałem miejscowego obywatelstwa wszystkich stanów, utworzył się komitet obywatelski wyborczy listy Obozu Narodowego, który opracował i uzgodnił listy kandydatów dla trzech okręgów wyborczych. Na czoło list postawiono radnych, którzy zasady Obozu Narodowego w pracy obywatelskiej przeprowadzali. I tak postawiono w okręgu I p. Józefa Kalińskiego, w okręgu II p. Florjana Kasperskiego, w okręgu III p. Władysława Kitchkiewicza na czoło list.

Dzięki sumiennej pracy radnych na-

rodowych w ubiegłej kadencji i wykazaniu nieogrodzonej gospodarki czynników „sanacyjnych”, obciążającej finansie miasta, miały te czynniki dużo trudności w zebraniu kandydatów na swoją listę. Ale wypróbowanym sposobem uzależnienia sobie ludzi i łapaniem nawiązanych skompletowano listy w oparciu także o robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich lub w instytucjach państwowych.

Szeroki ogół jednakże świadomy jest, że rozwiązanie trudnych zagadnień gospodarczych miasta Ostrzeszowa z korzyścią dla społeczeństwa, leży tylko w rękach radnych z listy Obozu Narodowego i dlatego dziś już zauważyć można, że większość wypowiedzi się za listą nr. 2 Obozu Narodowego.

Przed wyborami w Odolanowie i Sulmierzycach

Do głównej komisji wyborczej w Odolanowie, wpłynęły dwie listy: nr. 1 „sanacyjna” i nr. 2 Obozu Narodowego, która przybrała nazwę „Zjednoczenia Przemysłowo - Robotniczego”.

W Sulmierzycach wpłynęły także dwie listy i to: nr. 1 „sanacyjna” i nr. 2 Obozu Narodowego.

Kórnik przeciw „jedynce” a za Obozem Narodowym

W poniedziałek, dnia 20 b. m., zwołała „sanacja” w Kórniku wiec przedwyborczy. Jako referent wystąpił p. Szklarz z Poznania, którego demagogiczne wywody spotkały się z silnymi protestami zgromadzonych. Jeden z obecnych p. Lempka przypomniał p. Szklarzowi wspólny pobyt w Poznaniu przed kilku laty i ówczesne, mocno komunikujące przekonania p. Szklarza. Wiek skończył się zupełnym fiaskiem dla „sanacji”, natomiast przeistoczył się w manifestację na rzecz Obozu Narodowego.

W następnym dniu odbył się wiec Obozu Narodowego. Wobec zgroma-

dzonych blisko 700 osób, wygłosili referaty pp. poseł Kornecki i Sawicz. Rzęście oklaski były dowodem całkowitego uznania dla wywodów mówców.

W toku dyskusji wyszło na jaw kompletne ubóstwo umysłowe miejscowych kandydatów „sanacji”. Nie potrafili oni wypowiedzieć ani jednego sensownego zdania o swym programie, co wytknęli im w ciętej replice kandydaci Obozu Narodowego. Po odśpiewaniu „Roty”, okrzykiem na cześć listy Obozu Narodowego, Romana Dmowskiego i narodowego Kórnik nie było końca.

Całkowite zwycięstwo listy Obozu Narodowego jest zapewnione.

Wiec Obozu Narodowego w Zbąszyniu

W Zbąszyniu zwołał komitet Obozu Narodowego w poniedziałek zebranie przedwyborcze w Strzelnicy p. Olejniczaka. Sala zapelniała się na długo przed rozpoczęciem zebrania tłumami, liczącymi półtora tysiąca osób. Weszła też na salę bojówka „sanacyjna”, która od samego początku próbowała przeszkadzać obradom.

Jako referent wystąpił poseł dr. Wróbel z Wolsztyna, któremu sala odpowiadała entuzjastycznymi owacjami

i brawami. Ze swej strony bojówkarze podjęli znów hałas. Wówczas komisarz policji zarządził rozwiązanie zebrania. Doszło przytem do scen, których przebieg zostanie jeszcze w właściwym czasie podany do wiadomości ogólnej.

Wiec wykazał, że ogromna większość obywatelstwa zbąszynskiego stoi twarzą w szeregi Obozu Narodowego, co udowodni to w dniu wyborów w nadchodzącą niedzielę.

Listy Obozu Narodowego w Nakle

Mimo rozmaitych zabiegów ze strony „sanacji” narodowcy nakleńscy doprowadzili do utrzymania swoich list w obu okręgach. Wprawdzie pewną i-

łość kandydatów skreślono w drodze egzaminów, ale jednak jedna z list posiada 12 kandydatów, t. j. tyle, ilu wybiera dany okręg, a druga nawet 13.

Lista na I ma nazwiska następujące: Jan Sytek, Franciszek Wika, Józef Łukaszewski, Stanisław Janowski, Wojciech Sroka, Alojzy Krzywoszyński, Andrzej Kapeczyński, Edmund Skibiński, Piotr Skupniewicz, Józef Mierzwiński, Władysław Koźma, Józef Wiśniewski.

Z frontu wyborczego w Miejskiej Górze

W Miejskiej Górze lista Obozu Narodowego nosi nr. 4 i skupia przy sobie najszerze rzesze miejscowego obywatelstwa.

Z listy tej główna komisja wyborcza skreśliła nazwisko jednego z najdzielniejszych tutejszych przywódców narodowych, p. Czornika.

P. Czornik jest Górnoszlazakiem; przed 15 laty przybył do Miejskiej Górki i przywiózł metrykę swego urodzenia, gdzie jego rodowe nazwisko wypisane było przez ówczesnego urzędnika-

Okręg II: Teofil Saganowski, Jakób Jankowski, Władysław Gajewski, Franciszek Sajdakowski, Leon Manowski, Józef Studziński, Wincenty Szymański, Antoni Mantejewski, Józef Wróblewski, Władysław Kaczmarek, Paweł Kruszyński, Stanisław Grzegorzczak, Józef Wentland.

Niemca w pisowni niemieckiej jako: Zornik. P. Czornik, podpisując się, używał oczywiście stale pisowni polskiej.

W spisie wyborców zapisany został jednak jako Zornik, natomiast w zgłoszonej liście kandydatów Obozu Narodowego jako Czornik. Na tej podstawie komisja wyborcza skreśliła jego nazwisko.

Nastroje przedwyborcze w M. Górze są bardzo korzystne dla Obozu Narodowego.

Wybory do rady miejskiej w Strzelnie

Komisja wyborcza w Strzelnie uznała za ważną listę „sanacyjną” nr. 1 we wszystkich okręgach (I, II i III), natomiast listę Obozu Narodowego (nosi ona w Strzelnie nazwę „Obywatelskiej

Listy Narodowej) nr. 2 tylko w okręgu II.

Głosowanie dla okręgu II odbędzie się w sali p. Wiktora Piłkowskiego. Wszyscy narodowcy oddają swe głosy na listę nr. 2.

Bacność Młodzi Narodowcy!

Zebranie wszystkich członków Śródmieścia

odbędzie się dzisiaj w piątek o godz. 9 wieczorem w sali Stronnictwa Narodowego — św. Marcin 65

Oszpecona wieża kościoła farnego

Piszą nam z kół czytelników:

Mury Poznania oszpecone znów zostały plakatami „jedynki”, przy czym używa się kleju, którego brudne ślady dają się usunąć tylko razem z tynkiem. Nie oszczędza się budynków parafjalnych, nawet kościołów. Oszpecono m. in. piękną wieżę farną.

Kto ma właściwie za to wybrki płacić?

Teatr Wielki

P. Cywińska w „Balu Maskowym”

W Balu Maskowym wystąpiła gościnnie p. Cywińska, gość rzadki, a bardzo pożądanym — teraz tembardziej, kiedy w zespole naszym brak właściwie sopranu do wielkich partyj. Po dłuższej przerwie słuchało się p. Cywińskiej świeżym uchem, odróżniającem tem ostrzej każdą zmianę dodatnią czy ujemną. Słuchało się jednak z tem prawdziwym zadowoleniem, jakie daje głos piękny, nabrzmiały dźwiękiem, czysty i niezawodny tak w intonacji, jak i najskrajniejszych pozycjach rozległej skali, przytem bardzo elastyczny i podatny na wszelkiego rodzaju modulacje. A takim głosem rozporządza właśnie p. Cywińska. Od poprzednich występów u nas zaszła w głosie p. Cywińskiej i ta zmiana na lepsze, że górne tony stały się pełniejsze, soczystsze i dźwięczniejsze, nie tracąc nic na poprzedniej gęstości. Szkoda tylko, że tego pięknego głosu słuchało tak mało ludzi. Szkoda także i dlatego, że przedstawienie szło doskonale i miało momenty wyjątkowo udatne. A. W.

SPORT

Plany naszych pięściarzy

Z Polskiego Zw. Bokserskiego donoszą, że doszło już do ostatecznego sfinalizowania umowy o mecz bokserski międzypaństwowy Polska — Szwecja.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Baron cygański” z A. Raczkowskim w roli tytułowej.

Zapowiedziany na jutro występ słynnej rosyjskiej śpiewaczki koloraturowej Marji Kurenko wwołał zrozumiałe zainteresowanie bywałców opery. Marja Kurenko wystąpi w operze „Rigoletto” i kreować będzie popisową partję Gildy.

Z Teatru Polskiego

Dziś świetna krotoczwila „On i jego sobowtór”, w której p. Szubert zbiera podwójne oklaski, jako wykonawca i

realizator. Jutro popoł. dla uczącej się młodzieży „Pan Geldhab”. Ceny od 25 gr. do 1 zł.

Z Teatru Nowego

Dziś premiera rewelacyjnej sztuki „Dziewczęta w mundurkach” z pierwszej raz występującą w Poznaniu, najmłodszą gwiazdą scen polskich Jadzią Andrzejewską w roli Manueli. Sztuka wywołała ogromne lecz zupełnie zrozumiałe zainteresowanie.

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. ze względu na duże zainteresowanie publiczności świetna komedia współczesna „Gotówka”.

Mecz ten odbędzie się w Sztokholmie w dn. 14 stycznia 1934. W dn. 17 i 19 stycznia odbędą się poatem mecze międzymiastowe w Sztokholmie i Göteborgu. Mecz Polska — Niemcy wyznaczony został na dzień 5 lutego 1934 roku w Poznaniu. W d. 7 stycznia 1934 odbędzie się mecz Berlin — Poznań w Poznaniu. Przedtem kombinowana drużyna Sokoła i Błękitnych rozegra mecz bokserski z berlińskim zespołem Herros. Spotkanie to wyznaczono na 2-go grudnia.

Na konferencji w sprawie pucharu pięściarskiego Europy środkowej w Pradze, zapowiedzianą na 29 bm., wyjedzie jako delegat P Z B jego wiceprezes p. Otlewski. (Pat).

GALY NARÓD PATRZY NA POZNAŃ I ZIEMIE ZACHODNIE! POZNAŃ BYŁ I ZOSTANIE WZOREM

KALENDARZYK

Piątek, 24 listopada 1933.

Słońce: wschód 7.27 — zachód 15.50 — długość dnia 8 godzin 23 min.

Księżyc: wschód 12.52 — zachód 23.49 — pierwsza kwadra.

Kal. rzk.: Jan od Krzyża — jutro Katarzyna P.

Kal. słow.: Dorostaw — jutro Chwalimira.

Zebrania

Dziś o 18 Sodalicja Nauczycielek — nabożeństwo euchar. w kaplicy sodalicyjnej OO. Jezuitów;

o 18,30 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara), w sali OO Jezuitów ul. Szewska 18;

Jutro o 18 Koło Nauczycieli Geografii, w sali Inst. Geograficznego U. P., ul. Wjazdowa 3.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Józefa Spartego o godz. 14,30 z kaplicy szpit. S. S. Szarytek, plac Bernardyński.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Baron Cygański”.

Teatr Polski: Dziś — „Fanny”.

Teatr Nowy: Dziś — „Dziewczęta w mundurkach” (premiera).

5 Bądźcie czujni, silni i rozważni! 5

Nikczemne oszczerstwa wrogów Obozu Narodowego dadzą wyniki wprost odwrotne od zamierzonych.
Poznań da na nie odpowiedź w dniu 26 listopada rb.

Wczoraj we Wrześni

Września. (Tel. wł.) W czwartek zwołano tu publiczne zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego na godz. 19,30 do sali „Odeonu”, w którym uczestniczyło przeszło 1000 osób. Po przemówieniu p. posła Aleksandra Dzierżawskiego z Warszawy, w chwili, kiedy rozpoczął przemówienie p. Ścierański z Poznania i wspominał o środowych wypadkach na wiecu w „Belwederze” w Poznaniu, władze wiec rozwiązały. Publiczność w odpowiedzi na to odśpiewała „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Następnie zgromadzo-

na publiczność w liczbie przeszło 1000 osób wyległa na ulicę wśród okrzyków na cześć Obozu Narodowego i tujejszej listy nr. 3. Tym przeszedł ulicami Warszawską, Sienkiewicza i Poznańską, poczem wkroczyła policja, bijąc pałkami. W związku z tem aresztowano kilka osób, m. in. 2 członków Związku Młodych Narodowców: Kazimierza Konieczkę i Marjana Wieczorka. Publiczność przez cały czas wznosiła gromkie okrzyki: „Precz z „jedynką”, „Precz z „sanacją” i z Żydami” itp.

Nadużycia w Siedlcach

Warszawa. (Tel. wł.) Wojskowe władze prokuratorskie wykryły nadużycia, popełnione przez przysposobione wojskowe przy 22 pułku w Siedlcach.

Aresztowano trzech starszych sierżantów, przydzielonych do przysposobienia wojskowego. (w.)

KRONIKA GOSPODARCZA

Sfery handlowe i bankowe w Polsce skarżą się, że listy z Polski, przesyłane tranzytem przez Niemcy, są rewidowane na poczcie niemieckiej, a wiele listów, które zawierają próbki towarowe, poprostu ginie w drodze. Z tego powodu min. poczt wyjaśnia, że nadawcy listów z Polski, którzy chcą ominąć tranzyt niemiecki, powinni na kopertach zaznaczyć, jaką drogą przesyłka ma być skierowana do kraju

przeznaczenia. Takie napisy jak „via Wiedeń”, albo „via Wiedeń-Paryż” będą respektowane przez polskie władze pocztowe. (w.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 11. 1933 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,10	124,41	123,79
Holandja	359,15	360,05	358,25
Londyn	29,27	29,43	29,15
N. Jork, czek	5,42	5,45	5,39
N. Jork, kabel	5,44	5,47	5,41
Paryż	34,86	34,95	34,77
Praga	26,43	26,49	26,37
Sztokholm	151,00	151,75	150,25
Szwajcaria	172,60	173,03	172,17
Włochy	46,96	47,08	46,84
Berlin	212,50		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	37,50
4% poz. inwest. ser.	107,00

4% poz. premj. dol.	48,15—48,25
7% poz. stabiliz.	51,75—51,88
w drobnych odcinkach	52,38

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	78,00
Lilpop	11,00
Starachowice	9,50

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 23. 11. 1933 r.	
Pszonica march.	76—77 kg. fr. Berlin 190,00
Tendencja stała	
Żyto march.	72—73 kg. fr. Berlin 157,00
Tendencja stała	
Jęczmień brow. wybor fr. Berlin 189,00—195,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry fr. Berlin 182,00—187,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin 173,00—180,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny fr. Berlin 172,00—181,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr. Berlin 163,00—169,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow. wybor. od stacji march 180,00—186,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow. dobry od stacji march 173,00—178,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march 164,00—171,00	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march 163,00—172,00	
Tendencja spokojna.	

Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march 157,00—160,00	
Tendencja spokojna.	
Owies march fr. Berlin 152,00—157,00	
Tendencja stała.	
Owies march od st. march. 143,00—146,00	
Tendencja stała.	
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%) 31,15—32,15	
Tendencja spokojna.	
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%) 30,15—31,15	
Tendencja spokojna.	
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%) 25,15—26,15	
Tendencja spokojna.	
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Mąka żytnia (0—70%) 21,35—22,35	
Tendencja stała.	
Otręby pszenne 11,65—11,90	
Tendencja mocna.	
Otręby żytnie 10,20—10,40	
Tendencja mocna.	
Groch Victoria 40,00—45,00	
Groch drobny jadalny 33,00—37,00	
Groch pastewny 19,00—22,00	
Peluszka 17,00—18,50	
Bób 17,00—18,00	
Kuchy iniane 37% 12,30—12,40	
Kuchy z orzecha ziemn. 50% 10,30—10,40	
Kuchy mielone 50% 10,60—10,70	
Wytłoki suche 9,80—9,90	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg 8,50	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin 8,70—8,80	
Platki ziemniaczane 13,70—13,80	
Ziemniaki jad. białe 1,30—1,40	
Ziemniaki jad. czerwone 1,35—1,45	
Ziemniaki inne żółte 1,50—1,70	
Ziemniaki fabrycz. w fg. za funt loco fabryka 9	
Ogólna tendencja stała.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

System kroju, który zastosowała Paryska Akademia. Najtańsza, najszybsza, najdokładniejsza, najłatwiejsza nauka **KROJU SZYCIA i MODELOWANIA** przy pomocy przyrządów „Patron Express”, wynalazku prof. kroju K. Lewańskiego.

We wszystkich miejscowościach gdzie zbierze się kilka pań na naukę krawieczyzny uczą nasze dypl. instruktorki. Krawczyźnie otwierają po krótkim przeszkoleniu dyplomy instruktorskie. Organizatorzy kompletów otrzymują dobre wynagrodzenie. Inf. Tomaszewski, Poznań, Skarbowska 7 m. 15, godz. 10—2, 5—8. dg 2 083

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. **Fabryka ogniw Mat. Poznań**, Składowa 5/7. dg 1 997

1. SPRZEDAŻE

Urządzenie
składowe regały, szafy, stoły gablotki) lampy, pudła itp. Wiza-Mauszek Nowa 6 zdr 89 918

LUPACZEhelskie Dorsze) świeże — poleca
Gdański Dom Delikatesów
M. Rotnicki — Poznań
Fr. Ratajczaka 38 Tel. 23-43
nr 20 537

Fortepian
krótkie skrzydło sprzedam. Dominińska 7, mieszk 8. rg 4 413

Piekarnia
z całkowitem użyczeniem składowym i w piekarni od zaraz do objęcia Pieczkowo, powiat Środa. zdr 89 104

22. ROZMAITE

Futra
elegancko wykonuje Le Grand Chic Ratajczaka 38. zdr 89 340

24. NAUKA

Która
rodzina przyjelaby inteligentnego akademika na mieszkanie obiady kolacje. Pomoze dzieciom w nauce (gimnazjum) mówi płynnie po francusku. Oferty Kurjer Poznański zdr 89 605

26. ROZRYWKA

Kino „Sfinks”
Wielki dramat pokusy i zdrady „Blaski i cienie miłości” zdr 89 573

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Edward Poniecki

były katedralny organista w Poznaniu kompozytor utworów chóralnych poszukuje poważnej posady jako dyrygent i organista. lekcje muzyki. Poznań, Piekary 8 a mieszkanie 44. zdr 89 500

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdr 89 834

Poszukuje
posługi z praniem i szyciem lub posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdr 89 652

Poszukuje
jakiegokolwiek posługi od jednostajnej. Oferty Kurjer Pozn. zdr 89 659

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego. dobrze polecona. Oferty Kurjer Poznański zdr 89 660

Szukam pracy
w handlu przemysle lub przedzie kupiec lat 50. na żądanie złożę gwarancje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 89 728

Przedpłata na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesładek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc grudzień 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc grudzień 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____